

Sygn. akt III UK 492/19

POSTANOWIENIE

Dnia 1 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bielecki

w sprawie z odwołania Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego "Z." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

z udziałem (...) o podleganie ubezpieczeniu społecznemu,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 1 grudnia 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 3 kwietnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...)

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego kwotę 240,00 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 18 lutego 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. stwierdził, że (...), jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, u płatnika składek Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane „Z.” Sp. z o.o. w R., we wskazanych okresach podlegali obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu.

Wyrokiem z 16 listopada 2017 r., sygn. akt VI U (...) Sąd Okręgowy w R. zmienił wyżej wymienioną decyzję w ten sposób, że ustalił iż S. J. podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jedynie w okresie od 16 kwietnia 2012 r. do 30 września 2013 r. oraz oddalił odwołania w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 3 kwietnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...) w pkt I. oddalił apelację; w pkt II. zasądził od Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego „Z.” Sp. z o.o. w R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pełnomocnik Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego „Z.” Sp. z o.o. w R. zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.: 1. art. 658 k.k. w zw. z art. 656 k.c. w zw. z art. 627 k.c. poprzez niezastosowanie w sytuacji, gdy strony zawarły umowy o prace remontowe, do których z mocy przepisów Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy umowy o dzieło i błędne zastosowanie art. 734 § 1 i art. 750 k.c., ponieważ sporne umowy nie miały charakteru umów starannego działania, czy też umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, w konsekwencji błędne zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1, 4, 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych; 2. art. 627 k.c. w zw. z art. 65 k.c. polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd Apelacyjny zgodnego zamiaru stron i celu umów oraz okoliczności i ustalonych zwyczajów w obrocie gospodarczym skutkujące przyjęciem, że umowy będące przedmiotem niniejszego postępowania zawarte przez odwołującego się stanowiły umowy starannego działania, a nie umowy rezultatu, podczas, gdy umowy zawierane przez odwołującego się będącego przedsiębiorcą budowlanym z podwykonawcami, zmierzały w jednym procesie technologicznym oraz przyczynowo-skutkowym związku współwykonania robót budowlanych dla współosiągnięcia określonego obiektu budowlanego, w rezultacie czego błędnie także przyjęto, iż umowy zawierane przez odwołującego się miały charakter umów starannego działania, do których na mocy 750 k.c. stosuje się przepisy o zleceniu, i w związku z tym zainteresowanego obejmował obowiązek ubezpieczeniowy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych”.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 18 lutego 2016 r. oraz o zasądzenie kosztów procesowych w postępowaniu kasacyjnym.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej z uwagi na kontrowersyjność zagadnienia związanego z odróżnieniem umowy o dzieło od umowy zlecenia, która jest wzmagana z uwagi na treść przepisów z zakresu ubezpieczeń społecznych, które odmiennie traktują te umowy w zakresie konieczności odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne. W ocenie składającego skargę kasacyjną Sąd Apelacyjny przy rozpoznawaniu sprawy całkowicie pominął linię orzecniczą Sądu Najwyższego odwołując się do działalności przedsiębiorców budowlanych, gdzie Sąd Najwyższy w wyroku z 25 października 2016 r., sygn. akt I UK 471/15 wskazał, że umowa cywilnoprawna zawierana przez wykonawcę inwestycji budowlanej (umowa rezultatu) z jej podwykonawcami zmierzająca w jednym procesie technologicznym oraz przyczynowoskutkowym związku współwykonania robót budowlanych dla współosiągnięcia określonego obiektu z kosztorysowym wynagrodzeniem za osiągnięty rezultat nie jest umową starannego działania, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu, przeto współwykonawcy umowy rezultatu nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w charakterze „zleceniobiorców” w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.), które to stanowisko zostało powtórzone w kolejnych orzeczeniach z 31 stycznia 2017 r., sygn. akt I UK (...), z 31 stycznia 2017 r., I UK (...), z 1 lutego 2017 r., sygn. akt I UK (...), z 8 lutego 2017 r., sygn. akt I UK (...) i z 12 kwietnia 2018 r., sygn. akt II UK (...).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w przypadku przyjęcia skargi do rozpoznania o oddalenie skargi kasacyjnej i w obu przypadkach o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Ponadto, zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien zatem wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia. Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, iż w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego.

Jeśli wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazuje na oczywistą zasadność skargi (tak jak w ocenianej sprawie), to w jego uzasadnieniu powinny się znaleźć odpowiednie wywody potwierdzające tę okoliczność. Skarga jest bowiem oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone nią orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy

jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wywodu prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638). Trzeba też przypomnieć, że podczas gdy dla uwzględnienia skargi wystarczy, iż jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania - z uwagi na jej oczywistą zasadność niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego

z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 3 października 2013 r., III SK 11/13, LEX nr 1380967).

Ponadto, oparcie skargi kasacyjnej na przesłance wynikającej z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., to jest oczywistej zasadności skargi, jest możliwe tylko wówczas, gdy już na pierwszy rzut oka podstawy wskazane w skardze zasługują na uwzględnienie, to jest, gdy zaskarżone orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami albo zostało wydane w wyniku oczywiście błędnej, widocznej bez głębszej analizy prawniczej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 października 2007 r., I UK 164/07, LexPolonica nr 3905094, postanowienie Sądu Najwyższego z 25 września 2007 r., I PK 136/07, LexPolonica nr 3892981). Z uzasadnienia skargi kasacyjnej nie wynika oczywista zasadność w przedstawionym powyżej znaczeniu a uzasadnienie tej przesłanki ogranicza się do próby podważenia ustaleń faktycznych. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na oczywistą zasadność skargi pozbawiony jest wywodu wykazującego ewidentność naruszenia konkretnych przepisów przez Sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy nie widzi sprzeczności z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, ani oczywiście błędnej, widocznej na pierwszy rzut oka wykładni lub widocznego w taki sposób niewłaściwego zastosowania prawa. A tylko w takiej sytuacji wskazana przesłanka uzasadnia przyjęcie skargi (w podobnej sprawie wyrok Sądu Najwyższego z 12 marca 2013 r., I PK 307/12, LEX nr 1555000).

W kontekście przedmiotowej sprawy należy w pierwszej kolejności podnieść, że w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołano poglądy orzecznictwa i doktryny, brak jest natomiast wskazania przepisów prawnych. Po wtóre należy podnieść, że Sąd Najwyższy wypowiadał się już w podobnych sprawach. Przede wszystkim stwierdził, że o charakterze umowy o podwykonawstwo decydują jej cechy przedmiotowe z art. 647 i nast. k.c., a nie sam udział w procesie inwestycyjnym. Nie każda umowa zawierana z "podwykonawcą" staje się "automatycznie" umową o roboty budowlane (umową rezultatu).

W zależności od tego, jak strony ułożą między sobą treść stosunku prawnego, umowa z "podwykonawcą" może być kwalifikowana jako umowa o dzieło (rezultatu) lub o świadczenie usług (zlecenia). Nie są umowami o dzieło (art. 627-646 k.c.) umowy, których przedmiot określono jako "wykopy łącznie z podsypką i zasypką wykopów pod gazociąg", zawierane na różną liczbę dni, bez ustalenia wynagrodzenia, "ponieważ nie było wiadome, ile faktycznie metrów bieżących zainteresowany wykopie" (wyrok z 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził m.in., że strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Artykuł 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę "oznaczenia dzieła", przez co dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Powinno stanowić rezultat samoistny, który z chwilą ukończenia staje się niezależny od osoby twórcy i może stanowić samodzielny byt posiadający autonomiczną wartość w obrocie prawnym (wyrok Sądu Najwyższego z 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409). Ponadto trzeba zwrócić uwagę na orzeczenie, zgodnie z którym, umowa cywilnoprawna zawierana przez wykonawcę inwestycji budowlanej (umowa rezultatu) z jej podwykonawcami zmierzająca w jednym procesie technologicznym oraz przyczynowo-skutkowym związku współwykonania robót budowlanych dla

współosiągnięcia określonego obiektu z kosztorysowym wynagrodzeniem za osiągnięty rezultat nie jest umową starannego działania, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu, przeto współwykonawcy umowy rezultatu nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w charakterze „zleceniobiorców” w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 u.s.u.s., chyba że z okoliczności sprawy wynika, że podwykonawca wykonywał rozmaite usługi budowlane o charakterze czynności starannego działania. Warto przy okazji sygnalizować, że niekiedy, a nawet co do zasady podwykonawcy inwestycji budowlanych legitymują się własnym tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym, jeżeli prowadzą pozarolniczą działalność (wyrok Sądu Najwyższego z 25 października 2016 r., I UK 471/15, LEX nr 2159125). Biorąc powyższe pod uwagę, należy zauważyć, że twierdzenia skargi stanowią w istocie polemikę z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów dokonaną przez Sądy obydwu Instancji, co zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. uchyla się spod kontroli kasacyjnej. Sąd Najwyższy związany był ustaleniami faktycznymi oraz oceną materiału dowodowego dokonaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji w zgodzie z art. 398⁹ § 2 k.p.c., zaś o kosztach orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.